

13

Bracia Karamazow
Stany T.

"GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

Gazeta Wyborcza

00-732 WARSZAWA

ul. Czerska 8/10

25 31 - 01 - 2000

Triumf Krystiana Lupy w Paryżu

Aż nieprzyzwoicie!

Wypełniona po brzegi widownia odbierająca spektakl w rzadko spotykanym skupieniu i długa owacja na stojąco. Aktorzy i goście (bez fałszu!) odśpiewali reżyserowi „Sto lat”. Tak zakończyły się w sobotę paryskie występy Starego Teatru z Krakowa z „Braćmi Karamazow” w scenicznej wizji Krystiana Lupy.

– Wspaniale – mówił znany krytyk i organizator życia teatralnego Jean-Luc Bondy, który śladem Petera Brooka, Isabelle Hupert, Andrzeja Seweryna i innych znakomitości przyszedł za kulisy, żeby podziękować artystom.

– A co pan sądzi o opinii jednego z pana kolegów teatrologów, że to „typowy rzemieślniczy teatr zawodowy z Europy Wschodniej?” – pytamy.

– Nie słyszałem większej bredni! To absolutnie nowe słowo w teatrze. Za-

prosiłem ich na czerwiec do Wiednia, na festiwal – podkreśla Bondy.

– Pokażemy „Braci” w Wiedniu – potwierdza Lupa – a później znowu we Francji, w Lyonie, który zaprosił nas na tegoroczne jesienne spotkania z teatrami poszukującymi. Teraz, z Paryża wybieramy się na festiwal do Antwerpii.

– To ostatnie przedstawienie to był chyba szczyt? – pytamy.

– Z dnia na dzień było lepiej, aktorzy się „dogrywali”, w czym pomagał im znakomity nastrój na widowni – powiedział Lupa.

Wszystkie recenzje, bez wyjątku, pełne były zachwytu. „Aż nieprzyzwoicie” – komentowano przy pożegnalnym szampanie. „Głębokie, mocne i dające okazję do obejrzenia 27 wspaniałych aktorów” – podsumował w sobotę katolicki „La Croix”.

MAREK RAPACKI, PARYŻ